

Brak wyboru to najgorszy scenariusz

data aktualizacji: 2021.09.13



Polcar ma w swych archiwach niemałą dokumentację zdjęć stoisk z targów, podczas których prezentowano grille do pojazdów marki Audi. Tu kadr z targów poznańskich z lat 90. XX w., na którym celowo powiększono ową część karoseryjną

Z punktu widzenia tak konsumenta, jak i firm ubezpieczeniowych istnienie wyboru ma kolosalne znaczenie. A co, gdy zapanuje deficyt na takie np. grille chłodnicy - części nieodzowne do odbudowy pojazdu? O niepokojącej sytuacji na rynku części karoseryjnych rozmawiamy z Andrzejem Senkowskim z firmy Polcar.

- Fachowcy doskonale wiedzą, że zamienniki powinny użytkowo i jakościowo w pełni odpowiadać częściom oryginalnym.

I tu rola aftermarketu, który produkuje i zaopatruje niezależne warsztaty w części karoseryjne, korzystając z obowiązującej w Polsce od 2007 roku Klauzuli Napraw. Te części od wielu lat są domeną firmy Polcar. Z jednym wyjątkiem, bo póki co zaprzestaliśmy oferować maskownice chłodnic do aut marki Audi. Rynek wtórny powinien mieć świadomość, dlaczego podjęliśmy taką, a nie inną decyzję.

Niepokojący jest wyjątek od jakże fundamentalnej reguły w ramach unijnej wspólnoty dającej konsumentom prawo wyboru. Co ciekawe, ani Mazda, ani Citroën czy Peugeot, ani żaden inny koncern motoryzacyjny nie ma pretensji o to, że prócz oryginalnych elementów tego typu na rynku istnieją również zamienniki. Żaden poza jednym, który po batalii w Niemczech zdaje się sygnalizować zmianę wolty także na polskim rynku. Nie tylko w mojej opinii bardzo niebezpieczną dla konsensusu, na jakim oparto rynek automotive.

- Czy do naprawy swojego auta użyję droższych części oryginalnych, czy części alternatywnych - wolność wyboru gwarantuje mi nie tylko unijna dyrektywa GVO, ale

również wspomniana Klauzula Napraw. Czyżby reguła ta przestała obowiązywać, gdy przyjdzie mi kupić element karoserii do pojazdu marki Audi?

Od kilku lat koncern Audi forsuje pogląd, że samo puste miejsce w nieoryginalnej kratce wlotu powietrza pozwalające na zamontowanie emblematu stanowi naruszenie jego praw do znaku towarowego. Takiego nieoryginalnego grilla z otworami, które umożliwiają zamontowanie emblematu w formie chromowanego logo z czterema okręgami, nie nabędziemy już w wielu krajach UE. Stało się tak po wyrokach sądowych wydanych na niezależny rynek w sprawach wytoczonych przez koncern Audi. Zakończone już procesy w Niemczech sprawiły, że sprzedawcy internetowi, importerzy i hurtownicy po prostu wycofali swój asortyment atrap do Audi. Doprowadzono do sytuacji, w której właściciele starszych modeli tych pojazdów nie mają możliwości kupna takich części - zamienniki są zabronione, a oryginalne nie są już oferowane. Wiele wskazuje na to, że wkrótce także sądy w Hiszpanii ulegną narracji niemieckich.

Co będzie dalej? Kto następny? Czechy, Słowacja i Rumunia już uległy presji, więc nie znajdziemy tam rzeczonych zamienników nie tylko do Audi, ale również innych części zewnętrznych do Škody i Dacii. Zakaz importowania, oferowania, reklamowania i wreszcie wprowadzania do obrotu części karoseryjnych do Škody i Dacii w tych krajach to akurat skutek nieobowiązywania u naszych południowych sąsiadów Klauzuli Napraw i wykorzystywania tego faktu przez koncerny produkujące tam samochody.

- Póki co w polskim sądownictwie przeważa pogląd, że dla wypełnienia znamion przestępstwa konieczne jest „oznaczanie” nieoryginalnego przedmiotu logo producenta oryginalnego produktu. Idzie o czynność skutkującą połączeniem chronionego prawem wzoru przemysłowego, tj. emblematu, z nieoryginalnym towarem, np. w przemyśle odzieżowym przez naszywanie logo koncernu na podróbki. No ale przecież w tym przypadku nie mówimy o podszywaniu się pod kompetencje giganta motoryzacji?

Od razu zdementujmy jakiegokolwiek domysły, jakoby Polcar miał działać nieuczciwie. Atrapa oryginalna, tj. jakości OE, ma na stronie wewnętrznej - tej od silnika - niewielki logotyp marki Audi. Nasze atrapy nigdy takiego logotypu nie miały! Właśnie po to, by nikogo nie wprowadzać w błąd. Mamy świadomość, że powszechnie kojarzone cztery nachodzące na siebie koła stanowią graficzny unijny znak towarowy zarejestrowany w Urzędzie UE ds. Własności Intelktualnej (EUIPO). Nie tylko specjaliści od napraw karoseryjnych mają pewnie świadomość, że Polcar od założenia firmy w 1986 roku wyrósł na potentata w dziedzinie dostaw na rynek wtórny automotive. Dość powiedzieć, że debiutowaliśmy z eksportem na rynki zagraniczne (również do krajów UE), zanim nasz kraj zdecydował się na akces unijny.

Jest to o tyle istotne, że w ciągu 35 lat istnienia dostarczyliśmy na rynek wtórny kilkadziesiąt tysięcy zamienników atrap chłodnic do modeli marki Audi 80 typ B3 (86-91) i kilka tysięcy do Audi A6 (94-97). A przecież modeli aut tego koncernu jest więcej, więc w sumie może to być kilkaset tysięcy części stanowiących nierzadko zwieńczenie prac karoseryjnych. Tyle że odkąd urząd celny zatrzymał w Gdańsku kontener z 73 atrapami chłodnic do pojazdów marki Audi (w tym atrapy do Audi 80 [B3]), których sam koncern już nie oferuje, po prostu wycofaliśmy z oferty wszystkie tego typu produkty. Polscy dystrybutorzy od kilku lat oczekują na prawomocne rozstrzygnięcia w kilku sporach z Audi, aby wiedzieć, czy mogą dalej oferować takie grille, czy nie.

- Tymczasem posiadacze samochodów już w tej chwili pozbawieni są wyboru?

Sytuacja jest taka, że wśród ok. 140 tys. części skatalogowanych przez Polcar nie znajdziemy ani jednej, która pozostawia jakiegokolwiek wątpliwości, czy jest częścią oryginalną, czy zamiennikiem. Nawet zamienniki oferujemy w różnych klasach jakościowych. Na każdej etykiecie znajdziemy konkretne oznaczenie jakości. Nigdy nie wprowadzamy w błąd klienta, stosowana przez nas symbolika nie pozostawia wątpliwości, z jaką częścią mamy do czynienia. Podstawą przygotowania systemu oznaczeń jakościowych firmy Polcar była dyrektywa Komisji Europejskiej 1400/2002, tzw. GVO (dziś jest to dokument historyczny, kontynuowany w Rozporządzeniu Komisji UE nr 461/2010).

Na rynku części samochodowych prezentowane przez firmę Polcar podejście, tj. umieszczenie informacji o jakości dla wszystkich oferowanych części, jest unikatowe w skali światowej, umożliwia bowiem świadomy wybór towaru według najważniejszych dla danego klienta kryteriów, np. relacji jakość/cena i wiek samochodu.

- Jak zatem wygląda sytuacja, gdy chce odbudować takiego np. youngtimera Audi 80 (B3)? Pozostaje zakup oryginalnych części zamiennych?

Otóż problem polega na tym, że atrap do tego modelu nie oferuje nawet koncern Audi! Nie można kupić takich atrap również w sklepie online koncernu Audi specjalizującym się w częściach do klasyków. W sytuacji braku dostępu do oryginalnych części zamiennych moim zdaniem nastąpiło drastyczne pogorszenie pozycji rynkowej niezależnych podmiotów, co ostatecznie przynosi szkodę konsumentom.

To poważna zmiana, jako że przez dziesięciolecia rynek wtórny oferował owe zamienniki. Wiele takich atrap, począwszy od lat 80. i 90. XX w., pochodziło z hurtowni niemieckich i belgijskich. Do niedawna produkty te były nabywane przez liczących się z pieniędzmi właścicieli aut, którzy wiedzieli, że kupując nieoryginalną atrapę, zapłacą mniej. Co istotne, Audi z reguły oferuje osobno atrapy i osobno emblematy w postaci czterech nachodzących na siebie kółek. Zdaniem koncernu miejsce na atrapie pozwalające na zamocowanie emblematu przypomina kształtem sam emblemat – co z technicznego punktu widzenia jest oczywistą koniecznością – i dlatego sprzedaż atrap powinna być zakazana. A Klauzula Napraw obowiązująca w Polsce pozwala przecież na wierne odwzorowanie części samochodowych w celu odtworzenia pierwotnego kształtu pojazdu, mając na uwadze dobro konsumenta i zapewnienie konkurencyjności na rynku. Niestety wszystkie sposoby zamocowania emblematu na nieoryginalnych atrapach zostały przez Audi zakwestionowane.

- Po kilkudziesięciu latach nagle ktoś w koncernie uznał, że ta techniczna podstawa pod mocowanie znaku Audi zbyt przypomina emblemat?

Przez kilka dekad Polcar bez przeszkód oferował atrapy – także podczas zagranicznych targów, by wspomnieć cykl imprez Automechanika we Frankfurcie, gdzie przecież od 2006 roku każda kolejna edycja to kampania pod hasłem „Frankfurckie Targi przeciwko podrabianym produktom”. Nikt nie kwestionował naszych produktów. A trzeba wiedzieć, że Polcar importuje części od ok. 350 producentów z całego świata. Co więcej, owe targowe służby przyglądały się nam, ale zawsze punktem zainteresowania były oznaczenia – tak na produktach, jak i na opakowaniach. I co ciekawe, nigdy nie podawano w wątpliwość naszego znakowania części zgodnie z GVO. Z każdą kolejną edycją tej i innych europejskich imprez targowych powiększaliśmy rzecz jasna nasz asortyment o kolejne atrapy do nowszych modeli marki Audi.

Analogicznie – nikt z koncernu przez te dziesięciolecia nie indagował nas. Nie sugerował, że działamy np. na szkodę firmy. Niedawno nastąpiła nieciekawa wolta. Audi jest tak zdeterminowane, że prócz spraw cywilnych próbuje wytaczać sprawy karne właścicielom firm dystrybucyjnych. Według mnie to bardzo opresyjna polityka, by zastraszyć reprezentantów aftermarketu.

- Od niedawna producent z siedzibą w Ingolstadt w Niemczech twierdzi, że nie można sprzedawać grilli z miejscem na emblemat, które przypomina ich znak towarowy - bo to narusza jego prawo do znaku towarowego.

A Polcar bez zmian stoi na stanowisku, że podstawa mocująca emblemat jest elementem, który nie stanowi znaku firmowego. W kratkach wlotu powietrza znajdują się otwory służące do zamocowania logo właściwego. Naszym zdaniem, zgodnie z brzmieniem Klauzuli Napraw, nieoryginalna część zamienna powinna wyglądać identycznie jak część oryginalna. Nie może być inaczej, skoro służy ona do odbudowania wytworu złożonego, jakim jest auto.

Mamy świadomość, że pozywający nas koncern motywuje swe żądania tym, że nabywca naszego grilli może sądzić, że ten pochodzi od Audi i jest oryginalny. Tymczasem nabywcy naszych atrap doskonale wiedzą, że Polcar sprzedaje nieoryginalne atrapy – wynika to zarówno z oznaczeń, jak

i 35-letniej tradycji, a miejsce na emblemat, które występuje zarówno na części oryginalnej, jak i na zamienniku, musi pozwalać na estetyczne i bezpieczne zamontowanie emblematu. Z całą pewnością to miejsce nie jest przez klientów postrzegane jako znak towarowy.

Smutne jest tylko to, że w wyniku nagłej zmiany polityki Audi od kilku lat polscy dystrybutorzy grilli do pojazdów tej marki pochodzących od niezależnych producentów są atakowani sędawnie.

Zagraniczny koncern wszczyna postępowania karne i spory przed sądami cywilnymi pomimo obowiązywania w Polsce Klauzuli Napraw, która nie obowiązuje w Niemczech. I, jak już wspominałem, blokuje import tego typu towarów z wykorzystaniem polskich służb celnych.

- Pozostaje mieć nadzieję, że u nas nie obowiązuje prawo precedensowe, a według dotychczasowego polskiego orzecznictwa sądowego podrabianie to nadawanie pozorów autentyczności; także reprodukcja jako imitacja. Generalnie proceder skutkujący sytuacją, iż towar nie może być odróżniony od oryginału.

Prawo własności przemysłowej określa sytuacje, w których monopol przyznany korzystającemu z zarejestrowanego oznaczenia ulega ograniczeniu. Otóż nie można zakazywać innym – w tym przypadku rynkowi wtórnemu – nadawania cech, które są konieczne dla wskazania przeznaczenia towaru. Warunkiem legalnego używania oznaczenia zarejestrowanego jest wykazanie konieczności jego użycia w funkcji informacyjnej. Raz jeszcze powtórzę – Polcar świadomie zrezygnował nawet z najmniejszych form logotypu na częściach, które po zamontowaniu i tak nie będą widoczne.

Właśnie po to, by nigdy nie być posądzonym o proceder obrotu towarami oznaczonymi zarejestrowanym znakiem towarowym, którego nie mamy prawa używać.

- Może koronnym argumentem dla pozostawienia wyboru konsumentowi będzie polityka TU. Czy nie jest tak, że kosztorysując naprawy, powszechnie kalkuluje się na rynku likwidacji szkód również nieoryginalne części zamienne, bo są po prostu tańsze?

Oczywiście, że do niedawna tak było. Skądinąd w przypadku starszych roczników samochodów – a tych przecież jest w Polsce bardzo dużo – Audi w swojej sieci dealerskiej w ogóle nie oferuje wielu oryginalnych części zamiennych. Jedynym łatwo dostępnym źródłem zaopatrzenia w atrapy były grille pochodzące od niezależnych producentów. Gdy tylko auto było starsze niż 3- czy 5-letnie, następowała tzw. optymalizacja i towarzystwa ubezpieczeniowe powszechnie sugerowały użycie części alternatywnych. Krótko mówiąc, w takiej sytuacji nieoryginalne grille z Polcaru do Audi były sugerowane! Klient miał wybór, a przecież o to chodzi na konkurencyjnym rynku. Mógł wybrać grill oryginalny za kilka tysięcy złotych albo zdecydować się na 2- czy 4-krotnie tańszą propozycję z rynku wtórnego.

- Skoro mamy zaogniony spór, to może owa lukratywna część karoseryjna stała się zadziwiająco droga? To byłby kolejny argument, że naruszono konsensus wypracowany na wspólnotowym rynku. Wszak Komisja Europejska wielokrotnie wyrażała swój pogląd na temat stosowania unijnych przepisów ochrony konkurencji w sektorze motoryzacyjnym.

Ceny owych części są w Niemczech wyższe niż w Polsce, bo tam już wcześniej Audi zdławiło konkurencję oferującą atrapy. Teraz, wobec braku konkurencji, również polscy dealerzy Audi rozpoczęli podwyższanie cen grilli. I trudno nie wyciągnąć wniosku, że w całej tej akcji rozpoczętej przez Audi chodzi właśnie o uzyskanie monopolu pozwalającego nie nieskrępowane podniesienie cen atrap, a w przyszłości również innych części powiązanych technicznie z emblematem.

Brak wyboru niesie za sobą kolejne zagrożenie. Otóż deficyt towarów lub ich wysokie ceny tworzą ogromne zapotrzebowanie na proceder kradzieży aut w celu pozyskania części. My, reprezentanci aftermarketu, w pewien sposób chronimy przed wzrostem liczby kradzieży samochodów rozbieranych na części. Łatwo udowodnić, że najczęściej kradzione są te modele aut, do których niezależni dostawcy nie mają propozycji w postaci części zamiennych. Bo nie opłaca się ich produkować lub – i to ten najgorszy scenariusz – bo im się tego zabrania.

Rozmawiał: Rafał Dobrowolski

Fot. Polcar

Źródło:

<https://warsztat.pl/artykuly/brak-wyboru-to-najgorszy-scenariusz,73288,bm9uZSE3MzI4OCEhbm93b2N6ZXNueXdhcnN6dGF0LnBsLw>